

UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 30 marca 2016 r. sygn. akt II K 831/15.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony D. K. wyrokiem Sądu Rejonowego w Mielcu VII Zamiejscowy Wydział Karny z/s w K. z dnia 20.10.2014 r. w sprawie VII K 236/14 został uznany winnym popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 kk, czyli prowadzenia pojazdu mechanicznego tj. samochodu osobowego marki F. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym, znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 1,09 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Sąd skazał go wówczas za ten występek na karę grzywny w wymiarze 180 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł. Na poczet kary grzywny zaliczono oskarżonemu okres zatrzymania w sprawie od dnia 26 lipca 2014 r. godz. 4:50 do dnia 26 lipca 2014 r. godz. 18:05. Ponadto tytułem środka karnego Sąd orzekł wobec D. K. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat. Oskarżony D. K. został także obciążony kosztami sądowymi w łącznej kwocie 280 zł. Wyrok w sprawie VII K 236/14 uprawomocnił się z dniem 28.10.2014 r., co skutkowało tym, że od 28.10.2014 r. rozpoczął również swój bieg orzeczonego wobec D. K. dwuletni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, który obowiązuje oskarżonego do 28.10.2016 r.

W dniu 31.07.2015 r. około godziny 16:00 oskarżony po zakończeniu pracy w Jednostce Wojskowej (...) w N. wrócił do miejsca zamieszkania w M.. Po zjedzeniu posiłku składającego się z 2 – 3 kanapek z szynką i serem oskarżony zajął się pracami przydomowymi, które wykonywał do godz. 18:00. Około godziny 19:00 oskarżony udał się do pobliskiego sklepu gdzie kupił 4 piwa o poj. 0,5 l i mocy 5 % każde. Z zakupów do domu oskarżony wrócił około godziny 19:30, po czym zaczął oglądać telewizję, w trakcie której to czynności do godz. 20:40 wypił wszystkie uprzednio zakupione piwa oraz dwa drinki z wódką. Około godziny 21:00 do oskarżonego zadzwonił jego znajomy S. W. i zaproponował mu pojechanie na pobliską (...) w N. w celu zjedzenia tam hot-doga. Oskarżony przystał na tą propozycję po czym około godzin 21:20 spotkał się S. W., z którym samochodem oskarżonego marki F. (...) o nr rej. (...) obaj mężczyźni pojechali na stację S. w N.. Samochodem kierował wówczas S. W., zaś oskarżony jechał w tym czasie na przednim fotelu pasażera. Gdy mężczyźni zbliżali się do stacji S. i znajdowali się w rejonie foto – radaru usytuowanego przy drodze (...) na terenie M. oskarżony wysiadł ze swojego samochodu z zamiarem odwiedzenia mieszkającego tam kolegi K. N. (1), zaś S. W. pojechał samochodem oskarżonego na pobliską stację benzynową, gdzie planowali się spotkać po odwiedzinach u K. N. (1). Po przyjeździe na stację S. S. W. samochód oskarżonego zostawił w pobliżu myjni bezdotykowej.

Z uwagi na to, że oskarżony nie zastał w domu K. N. (1) niezwłocznie udał się na stację S. w N., gdzie spotkał się ze znajomymi w tym z S. W.. W trakcie pobytu na stacji S. w N. oskarżony zdecydował się umyć swój samochód na znajdującej się na terenie stacji myjni bezdotykowej. Czynność tą oskarżony wykonywał po godz. 24:00, czyli już w nocy 01.08.2015 r. Fakt mycia samochodu przez oskarżonego na myjni zaobserwował T. R., który pracował wówczas na (...) jako kasjer. T. R. zwrócił uwagę na osobę myjącą samochód tj. oskarżonego, albowiem już wcześniej zapamiętał, że przybywał on na terenie stacji benzynowej w towarzystwie osób, które były pod wyraźnym wpływem alkoholu. T. R. obserwując myjącego samochód oskarżonego zapamiętał, że D. K. był wówczas ubrany w czerwony t-shirt, który wyraźnie odróżniał go od pozostałych osób przebywających wówczas na terenie stacji benzynowej, a ponadto zapamiętał również, że oskarżony miał charakterystyczną niską, krepą budowę ciała.

Po umyciu samochodu oskarżony nie bacząc na orzeczonego wobec niego wyrokiem Sądu Rejonowego w Mielcu VII Zamiejscowy Wydział Karny z/s w K. dwuletni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, jak i nie zważając na wypity uprzednio alkohol, wsiadał do swojego samochodu marki F. (...) o nr rej. (...) jako kierowca i po uruchomieniu silnika przejechał nim około 50 metrów spod myjni bezdotykowej pod budynek stacji, gdzie go zaparkował.

Po zaparkowaniu samochodu oskarżony wysiadł z pojazdu i udał się do przebywającej wówczas na terenie stacji grupy jego rówieśników, wśród których był m.in. S. W. i K. R.. Oskarżony opuszczając samochód nie zamknął go, a kluczyki pozostawił w stacyjce, co po chwili wykorzystał K. R., który wsiadł do samochodu oskarżonego i zaczął nim brawurowo jeździć na terenie stacji benzynowej, w efekcie czego tracąc nad nim panowanie wjechał samochodem na wysoki krawężnik uszkadzając jedno z przednich kół. Po uszkodzeniu koła K. R. pozostawiał samochód oskarżonego nieopodal dystrybutorów z paliwem w nietypowym położeniu, parkując go pod kątem 45 stopni w stosunku do linii dystrybutorów. Jednocześnie K. R. zobowiązał się zrekompensować oskarżonemu spowodowane uszkodzenie pojazdu.

Gdy K. R. pozostawił samochód oskarżanego przy dystrybutorach z paliwem i oddalił się z terenu stacji na rutynową kontrolę okolic stacji benzynowej przyjechali w zmotoryzowanym patrolu policjanci R. H. (1) i A. W.. Patrol ten był konsekwencją tego, że w okresie wakacyjnym w godzinach nocnych, a zwłaszcza w weekendy, na terenie stacji paliw S. w N. gromadzi się okoliczna młodzież, która przychodzi tam w celu kupienia alkoholu lub przekąsek, co niejednokrotnie eskalowało konfliktowe sytuacje skutkujące zakłócaniem porządku. Gdy policjanci wjeżdżali radiowozem na teren stacji benzynowej skinął na nich T. R., który był zaniepokojony zachowaniem kierowców samochodu marki F. (...) o nr rej. (...), tym bardziej, że podejrzewał po ich zachowaniu, że mogą oni znajdować się pod wpływem alkoholu.

Skinienie T. R. zauważył R. H. (1). Gdy policjant podszedł do T. R. ten powiedział mu, że przed przyjazdem policji widział jak mężczyzna ubrany w czerwony t-shirt kierował samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) na terenie stacji benzynowej, a w jego ocenie jest on pod wpływem alkoholu. Po tym zgłoszeniu R. H. (1) niezwłocznie udał się w stronę wskazanego mężczyzny, którym okazał się oskarżony i poprosił go o udanie się do radiowozu. Po doprowadzeniu oskarżonego do radiowozu R. H. (1) poinformował D. K. o przyczynach podjętej interwencji i przystąpił do jego legitymowania, podczas którego wyraźnie wyczuł z ust oskarżonego woń alkoholu oraz zwrócił uwagę na jego bełkotliwą mowę. Oskarżony zaprzeczał aby kierował samochodem na terenie stacji benzynowej. Negowanie kierowania samochodem przez D. K. spowodowało, że R. H. (1) przekazał go pod opiekę policjantce A. W., zaś sam udał się na teren stacji benzynowej w celu sprawdzenia zapisu monitoringu.

Od momentu przyścia oskarżonego na stację benzynową, do momentu przyjazdu policji i podjęcia z udziałem D. K. czynności oskarżany nie spożywał żadnego alkoholu, ani też nic nie jadł.

Gdy R. H. (1) pozostawił oskarżonego pod opieką A. W. udał się do budynku stacji benzynowej gdzie wspólnie z kasjerem T. R. obejrżeli zapis monitoringu. Na zapisie monitoringu nagrany w wersji kolorowej obaj oglądający go mężczyźni wyraźnie widzieli, jak na myjni bezdotykowej znajdującej się na terenie stacji oskarżony ubrany w czerwoną koszulkę myje samochód F. (...), po czym wsiada do samochodu i kierując nim odjeżdża w stronę budynku stacji, przejeżdżając nim około 50 metrów. Zarówno R. H. (1), jak i T. R. po obejrzeniu monitoringu nie mieli żadnych wątpliwości, że mężczyzną kierującym wówczas samochodem marki F. (...) był oskarżony. Zapis monitoringu, który zarejestrował przejazd oskarżonego samochodem był bardzo dobrej jakości, albowiem w miejscu gdzie jest usytuowana myjnia samochodowa była zainstalowana latarnia uliczna, która dobrze oświetlała to miejsce. Po obejrzeniu zapisu monitoringu R. H. (1) udał się w stronę radiowozu.

W czasie gdy R. H. (1) oglądał z T. R. zapis monitoringu oskarżony przebywając w radiowozie przyznał się wobec A. W., że istotnie przejechał swoim samochodem z myjni samochodowej pod budynek stacji benzynowej i próbował usprawiedliwić swoje zachowanie tym, że był to stosunkowo nieduży odcinek.

Gdy R. H. (2) wrócił do radiowozu niezwłocznie poinformował oskarżonego, że widział na zapisie monitoringu, że przejechał on swoim samochodem z myjni pod budynek stacji. Po tych słowach oskarżony ponownie tym razem w obecności już obojga policjantów przyznał się, że istotnie kierował swoim samochodem z myjni pod budynek stacji. W czasie dalszych czynności z udziałem oskarżonego policjanci ustalili również, że D. K. ma orzeczony „czynny” zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Z uwagi na potwierdzenie przez oskarżonego kierowania samochodem na terenie stacji benzynowej, jak ustalenie, że obowiązuje go zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, policjanci wyczuwając od D. K. wyraźną woń alkoholu, uznali za konieczne sprawdzenie stanu jego trzeźwości. W tym celu przewieźli oskarżonego do Szpitala (...) w N. gdzie trzykrotnie, w godzinnych odstępach czasu pobrano próbki jego krwi.

O godzinie 1:55 w po raz pierwszy w Szpitalu (...) w N. pobrano od oskarżonego próbkę krwi w celu ustalenia na tej podstawie stanu jego trzeźwości. Pobraną próbkę krwi zabezpieczono w fiolce opatrzonej numerem RZ 14 – (...). Po analizie tej próbki krwi wykonanej w dniu 11.08.2015 r. przez KWP w L. - Laboratorium Kryminalistyczne ustalono, że w pobranej od oskarżonego próbce krwi znajdującej się w fiolce nr RZ 14 – (...) stwierdzono 1,6 % alkoholu etylowego. O godzinie 2:55 oskarżonemu po raz drugi porano w Szpitalu (...) w N. próbkę krwi do zbadania stanu jego trzeźwości, a pobraną próbkę krwi zabezpieczono w fiolce opatrzonej numerem RZ 14 – (...). Po analizie tej próbki krwi wykonanej w dniu 11.08.2015 r. przez KWP w L. - Laboratorium Kryminalistyczne ustalono, że w pobranej od oskarżonego próbce krwi znajdującej się w fiolce nr RZ 14 – (...) stwierdzono 1,5 % alkoholu etylowego. Wreszcie o godzinie 3:55 w po raz trzeci pobrano od oskarżonego próbkę krwi w Szpitalu (...) w N. w celu ustalenia na tej podstawie stanu jego trzeźwości. Pobraną próbkę krwi zabezpieczono w fiolce opatrzonej numerem RZ 14 – (...). Po analizie tej próbki krwi wykonanej w dniu 11.08.2015 r. przez KWP w L. - Laboratorium Kryminalistyczne ustalono, że w pobranej od oskarżonego próbce krwi znajdującej się w fiolce nr RZ 14 – (...) stwierdzono 1,4 % alkoholu etylowego.

Pobrania próbek krwi od oskarżonego wykonał lekarz (...) oraz pielęgniarki M. M. i K. T. w asyście policjantów R. H. (1) i A. W., a z przeprowadzonych pobrań próbek krwi sporządzono trzy protokoły. We wszystkich trzech protokołach wpisano dane osobowe oskarżonego jak: jego nazwisko i imię oraz datę i godzinę pobrania krwi. Tak sporządzone protokoły podpisali zarówno przeprowadzający pobranie próbek krwi lekarz, jak i pielęgniarka oraz obecny przy pobraniu próbek krwi policjant R. H. (1). Ponadto w dwóch z trzech protokołach pobrania krwi tj. z godz. 1:55 oraz z godz. 2:55 wpisano numer fiolek, w których zabezpieczono pobrane próbki krwi. Natomiast w trzecim protokole pobrania krwi z godz. 3:55 co prawda nie wpisano numeru fiolki, w której zabezpieczono pobraną próbkę krwi, jednakże numer ten widnieje w analizie tej próbki krwi wykonanej w dniu 11.08.2015 r. przez KWP w L. - Laboratorium Kryminalistyczne. Co szczególnie istotne wszystkie trzy protokoły pobrania krwi zostały podpisane przez oskarżonego, od którego pobierano krew do analizy. W protokole z godz. 1:55 zgodnie z oświadczeniem samego oskarżonego w rubryce dotyczącej ilości i rodzaju spożytego przez niego alkoholu wpisano, że D. K. w dniu 31.07.2015 r. pomiędzy godz. 23.00 a 24.00 spożył pięć piw oraz trzy drinki z wódką, zaś w protokołach z godz. 2:55 oraz 3:55 zgodnie z oświadczeniem samego oskarżonego w rubryce dotyczącej ilości i rodzaju spożytego przez niego alkoholu wpisano, że D. K. w dniu 31.07.2015 r. pomiędzy godz. 23.00 a 24.00 spożył cztery piwa oraz dwa drinki z wódką.

Należy jeszcze wspomnieć, że co prawda przy numeracji fiolek nie została zachowana kolejność, jednakże wynika to z faktu, że najpierw planowano pobrać krew do analizy dwukrotnie, a dopiero w trakcie badania zdecydowano się wykonać jeszcze trzecie pobranie, co spowodowało, że R. H. (1) wrócił się do KP w N. w celu pobrania trzeciej fiolki, która została opatrzona nr RZ 14 – (...).

Z uwagi na długi czas oczekiwania w Szpitalu pomiędzy kolejnymi pobraniami krwi od oskarżonego do fiolek policjanci A. W. i R. H. (1) zdecydowali się sprawdzić jeszcze stan trzeźwości oskarżonego urządzeniem elektronicznym. O godz. 2:23 oskarżony został poddany pierwszemu badaniu urządzeniem elektronicznym do sprawdzenia stanu trzeźwości typu Alcosensor IV. Wynik badania na alcosensorze w trakcie pierwszego badania wykazał, że oskarżony jest w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,82 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. O godzinie 3:06 oskarżony został po raz drugi poddany badaniu na urządzeniu elektronicznym typu Alcosensor IV i po raz drugi wynik badania na alcosensorze wykazał, iż D. K. jest w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,63 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Badania te wykonywała funkcjonariuszka policji A. W. w obecności drugiego policjanta R. H. (1).

Z przeprowadzonych badań policjantka A. W. sporządziła protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym. W protokole tym wpisała dane osobowe oskarżonego: jego nazwisko, imię, imię jego ojca i datę urodzenia. Ponadto wpisała miejscowość, datę, swoje dane i nazwę jednostki policji, czas badań i ich wynik, a także podała powód dokonania przedmiotowej czynności. Nadto funkcjonariuszka policji zgodnie z oświadczeniem samego

oskarżonego w rubryce dotyczącej ilości i rodzaju spożytego alkoholu wpisała, że D. K. w dniu 31.07.2015 r. ok. godz. 23.00 spożył cztery piwa o poj. 0,5 l oraz dwa drinki z wódką. Tak sporządzony protokół D. K. otrzymał do przeczytania, a następnie nie zgłaszając do niego zastrzeżeń własnoręcznie swoim imieniem i nazwiskiem podpisał go w rubryce „podpis badanego”.

Po wykonaniu badań stanu trzeźwości oskarżonego został on zwolniony przez policjantów do domu.

Oskarżony D. K. nie figuruje w ewidencji osób, które kiedykolwiek posiadały uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań świadków: R. H. (1) (k. 3 Zbioru C, 18-19 Zbioru C i 123v.-124v.), A. W. (k. 1 Zbioru C, 12-13 Zbioru C, 124v.-125v.), K. N. (2) (k. 125v.) i T. R. (k. 5-7 Zbioru C, 21-22 Zbioru C i 126-126v.); protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym z dnia 01.08.2015 r. (k. 2); sprawozdania z przeprowadzonych badań krwi wraz z protokołami pobrania krwi (k. 9, 10, 11 i 12); odpisu wyroku Sądu Rejonowego w Mielcu VII Zamiejscowy Wydział Karny z/s w K. z dnia 20.10.2014 r. w sprawie VII K 236/14 (k. 22), karty karnej dotyczącej oskarżonego (k. 27-28); protokołu okazania oskarżonego z dnia 10.12.2015 r. (k. 29-34); informacji ze Starostwa Powiatowego w K. z dnia 10.12.2015 r. (...).2015.HJ odnośnie nieposiadania przez oskarżonego prawa jazdy (k. 43); opinii biegłego z zakresu anatomii patologicznej z dnia 19.12.2015 r. (k. 55-58); częściowo w oparciu o zeznania świadka K. R. (k. 15-16 Zbioru C) oraz częściowo w oparciu o wyjaśnienia samego oskarżonego D. K. (k. 15-16, 40-42, 48-49 i 50-52).

Oskarżony D. P. w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu 31.07.2015 r. po zakończeniu pracy w Jednostce Wojskowej w N. powrócił do domu w M. około 16:00 gdzie po zjedzeniu posiłku przystąpił do prac gospodarczych na terenie posesji, które wykonywał do godz. 18:00. Jak wyjaśnił oskarżony po zakończeniu prac gospodarskich około godziny 19:00 udał się do sklepu w M. gdzie kupił 4 piwa, które wypił po powrocie do domu od godz. 19:40 do godz. 20:40. Oskarżony wyjaśnił również, że około godziny 21:00 zadzwonił do niego S. W. i zaproponował mu pojechanie na stację paliw S. mieszczącą się w N. w celu zjedzenia hot-doga, na co on przystał i około 21:20 obaj mężczyźni samochodem oskarżonego marki F. (...) nr rej. (...) pojechali w stronę stacji S.. Oskarżony podkreślił w swoich wyjaśnieniach, że gdy jechali w stronę stacji S. kierowcą jego samochodu był S. W.. Ponadto oskarżony wyjaśnił, że gdy zbliżali się do stacji S. będąc na terenie M. polecił koledze zatrzymać samochód, po czym wysiadł i udał się z odwiedzinami do kolegi K. N. (1), którego jednak nie zastał, po czym pieszo udał się na pobliską stację benzynową, na którą dotarł około godz. 22:50, gdzie oczekiwał na niego S. W., który przyjechał tam jego samochodem. Oskarżony wyjaśnił przy tym, że od wyjazdu z domu, aż do późniejszego zatrzymania go przez policję nie pił żadnego alkoholu, ani nie spożywał jakiegokolwiek posiłku. Odnośnie samego pobytu na terenie stacji S. oskarżony kategorycznie zaprzeczył aby będąc na stacji S. w N. kierował swoim samochodem przejeżdżając z nim z myjni bezdotykowej pod budynek stacji, wskazując przy tym że jedyną osobą, która w czasie jego pobytu na stacji benzynowej kierował jego samochodem był K. R., który skorzystał z faktu, że kluczyki do samochodu zostały w stacyjce i bez jego zgody przejechał się nim na terenie stacji benzynowej uszkadzając go z uwagi na wjechanie na wysoki krawężnik. Końcowo oskarżony wyjaśnił, że po incydencie z K. R., który uszkodził mu koło w jego samochodzie na teren stacji S. przyjechali policjanci, którzy rozpytywali go na okoliczność kierowania samochodem, po czym przewieźli go do Szpital w N., gdzie pobierano mu próbki krwi w celu ustalenia stanu jego trzeźwości oraz sprawdzano czy jest pod wpływem alkoholu po analizie jego wydechu i urządzenie za każdym razem wskazywało, że znajduje się w stanie nietrzeźwości.

Wyjaśnienia oskarżonego tylko częściowo zasługują na wiarę.

Oceniając wyjaśnienia oskarżonego D. K. stwierdzić należy, że w zakresie przyznawania się przez niego do samego faktu spożywania alkoholu w godzinach wieczornych w dniu 31.07.2015 r., jak i co do tego, że na (...) położną w N. z pod domu K. N. (1) przyszedł pieszo, nie budzą one wątpliwości Sądu. Podobnie nie budzą wątpliwości Sądu te fragmenty wyjaśnień oskarżonego, w których kilkakrotnie wskazuje on, że od momentu opuszczenia domu około godziny 21:20 do momentu zatrzymania go do kontroli przez policję nie spożywał alkoholu oraz nic nie jadł. Wreszcie w ocenie Sąd

za wiarygodne należy uznać i te fragmenty wyjaśnień oskarżonego w który opisał, on, że zaparkowany na terenie stacji S. samochód na krótko przed przyjazdem policji użytkował bez jego pozwolenie K. R. i jeżdżąc nim na terenie stacji wjechał na wysoki krawężnik w efekcie czego dokonał jego uszkodzenia.

W ocenie Sądu powyższe fakty podawane przez D. K. są wiarygodne, albowiem po pierwsze mimo ogólnego nie przyznawania się przez niego do dokonania zarzucanego mu czynu wiarygodnie potwierdził je, a po drugie, te fragmenty wyjaśnień oskarżonego znajdują pełne potwierdzenie w zeznaniach funkcjonariuszy policji oraz T. R., jak i w nieosobowym materiale dowodowym w postaci: sprawozdania z przeprowadzonych badań krwi wraz z protokołami pobrania tej krwi, opinii biegłego z zakresu anatomii patologicznej z dnia 19.12.2015 r., czy częściowo w oparciu o zeznania świadka K. R.. Zbieżność tych dowodów pozwala, więc przyjąć, że wyszczególnione powyżej fragmenty wyjaśnień oskarżonego są w tym zakresie bezsporne i nie budzą wątpliwości.

Natomiast wyjaśnienia D. K., w których zaprzecza on, aby kierował samochodem marki F. (...) na terenie stacji S. w N. polegającym na przejechaniu około 50 metrów z myjni bezdotykowej pod budynek stacji na uwzględnienie Sądu zasługiwać nie mogą i należy ocenić jako nieudolną i chybioną linię obrony. Takie twierdzenia oskarżonego nie tylko, że nie korespondują z pozostałym uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym zgromadzonym w przedmiotowej sprawie, to dodatkowo same w sobie są sprzeczne i pozbawione logiki. W ocenie Sądu fakt kierowania przez oskarżonego samochodem jest bezsporny i znajduje on pełne odzwierciedlenie w treści zeznań naocznego świadka tego zachowania tj. pracownika stacji S. w N. T. R., które są spójne i logicznie, a nie ma najmniejszych podstaw by zeznaniom tym odmówić przymiotu wiarygodności. Świadek ten kategorycznie i bez cienia wątpliwości wskazał bowiem, że pracując jako kasjer na stacji S. w nocy z 31.07.2015 r. na 01.08.2015 r. po uprzednim zauważeniu, iż na stacji pojawili się klienci będący pod wyraźnym działaniem alkoholu zwracając uwagę na ich zachowanie zaobserwował, że jeden z nich tj. oskarżony najpierw umył samochód na myjni samoobsługowej, po czym po jego umyciu usiadł na fotelu kierowcy, uruchomił silnik w samochodzie i przejechał nim z myjni pod budynek stacji. Świadek nie miał przy tym najmniejszych wątpliwości co do rozpoznania oskarżonego jako kierowcy samochodu, albowiem zapamiętał jego charakterystyczną kręłą posturę, jak charakterystyczny ubiór tj. czerwoną koszulkę, która wyraźnie odróżniała go od towarzyszących mu mężczyzn. O tym precyzyjnym zapamiętaniu przez świadka postaci oskarżonego najdobitniej świadczy natomiast to, że po pierwsze na miejscu zdarzenia bez cienia wątpliwości wskazał go jako kierowcę samochodu patrolowi policji, a po drugie kategorycznie potwierdził to rozpoznanie w czasie bezpośredniej konfrontacji z oskarżonym wskazując wprost: „...siedzący przed mną mężczyzna D. K. kierował w tym czasie samochodem z myjni bezdotykowej do pomieszczenia gdzie wcześniej znajdował się sklep (...) na terenie stacji S. (...) Ja pamiętam, że to był ten mężczyzna.” (k 22 Zbioru C).

Logicznym uzupełnieniem zeznań naocznego świadka T. R. potwierdzającymi kierowanie przez oskarżonego na terenie stacji S. są zeznania funkcjonariuszy policji: R. H. (1) i A. W., którzy niedługo po tej jeździe przyjechali na teren stacji w ramach rutynowej kontroli, a wobec których oskarżony dwukrotnie dobrowolnie potwierdził fakt kierowania przez D. K. samochodem na terenie stacji benzynowej. Ponadto okoliczności związane z tym kierowaniem widział na zapisie monitoringu R. H. (1), który obejrzał go w obecności pracownika stacji T. R., a na którym wyraźnie zarejestrowano jak oskarżony po umyciu samochodu na myjni bezdotykowej wsiadł do swojego samochodu, uruchomił silnik i przejechał nim około 50 metrów pod budynek stacji. Świadek R. H. (1) po obejrzeniu zapisu monitoringu nie miał najmniejszych wątpliwości, że kierowcą samochodu był D. K.. Co więcej właśnie w czasie oczekiwana na powrót R. H. (1) oglądającego zapis monitoringu D. K. po raz pierwszy przyznał się wobec będącej w tym czasie z nim A. W., że istotnie kierował samochodem z myjni pod budynek stacji tyle, tylko że nieudolnie próbował usprawiedliwiać tą jazdę niewielką przejechaną odległością. Powyższa postawa oskarżonego wpisuje się zresztą w szerszy kontekst jego zachowania i wskazuje, że zdając sobie sprawę, że fakt kierowania przez niego samochodem będzie mu udowodniony nieudolnie próbował usprawiedliwić swoje nieodpowiedzialne zachowanie i umniejszać swoje zawinienie, bezpodstawnie licząc na pobłażliwość ze strony funkcjonariuszy policji tylko dlatego, że jego jazda miała miejsce na niewielkim odcinku.

Zestawienie zeznań powyższych trzech świadków dyskredytuje więc składane przez oskarżonego wyjaśnienia jakby nie kierował samochodem na terenie stacji benzynowej i wskazuje na tworzenie linii obrony, która absolutnie

nie wytrzymuje konfrontacji z pozostałym obdarzonym wiarygodnością materiałem dowodowym. W tym miejscu należy jeszcze zasygnalizować, że o ile prawem oskarżonego było złożenie takich wyjaśnień, albowiem uznał je za najbardziej korzystne z punktu widzenia swojej obrony, o tyle tak długo mógł on skutecznie w ten sposób realizować swoje uprawnienia, jak długo nie popadał w sprzeczność z obiektywnie ustalonymi w oparciu o przeprowadzone dowody faktami, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 28.01.1998 r., II AKa 230/97). Zaprzeczanie własnemu działaniu w przestępstwie przez oskarżonego nie jest w postępowaniu karnym niczym wyjątkowym. Jednak tak długo oskarżony może w ten sposób skutecznie realizować swoje uprawnienia procesowe, a sąd musi interpretować wątpliwości na jego korzyść, jak długo nie pojawi się grupa dowodów, która zdyskredytuje składane w tym zakresie przez oskarżonego wyjaśnienia. Nie inaczej mamy w mniejszej sprawie albowiem właśnie za popadnięcie przez oskarżonego w sprzeczność z obiektywnie ustalonymi w oparciu o przeprowadzone dowody faktami, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego należy potraktować jego wyjaśnienia negujące fakt kierowania na terenie stacji benzynowej samochodem F. (...).

W związku z powyższym twierdzenia oskarżonego, że nie kierował on samochodem w chwili, gdy zakończył myć samochód i przeparkował go pod budynek stacji S. nie korespondują z dowodami zgromadzonymi w przedmiotowej sprawie i jako odosobnione w konfrontacji z pozostałymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd za wiarygodne uznane być nie mogą. Zestawienie powyższych okoliczności wskazuje natomiast, że wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie nie mogą zasługiwać na uwzględnienie Sądu, albowiem D. K. w świetle przeprowadzonych dowodów po wszczęciu wobec niego postępowania karnego kreował taką wersję wydarzeń, która w jego ocenie miała na celu uniknięcie przez niego odpowiedzialności karnej.

Sąd nie dał również wiary tej części wyjaśnień oskarżonego, w której umniejsza on ilość spożytego przez siebie alkoholu w okresie bezpośrednio poprzedzającym kierowanie samochodem na terenie stacji i benzynowej. Nie sposób przy tym nie dostrzec, że oskarżony umniejszając ilość spożytego alkoholu nieudolnie stara się tym umniejszyć swoje zawinienie nie zauważając, że tak naprawdę popada w tym zakresie w sprzeczności. W czasie pierwszego przesłuchania w dniu 01.10.2015 r. wskazuje bowiem, że w sumie wypił 2 – 3 piwa z pięciu zakupionych (k. 16), a już czasie kolejnego przesłuchania w dniu 11.12.2015 r. wskazuje odmiennie, że kulił cztery piwa i wszystkie cztery wypił (k. 41). Podobne sprzeczności oskarżonego można zaobserwować w jego oświadczeniach składanych podczas pobierania próbek krwi do badania gdzie najpierw do pierwszego protokołu wskazywał, że wypił 5 piw i 3 drinki z wódką (k. 9), by do kolejnych protokołów podawać już, że wypił 4 piwa i 2 drinki z wódką (k. 10 i 11). Z kolei w czasie badania alkosensorem (k. 2) oskarżony wskazywał, że wypił 4 piwa i 2 drinki z wódką. Dowodzi to, że oskarżony po przedstawieniu mu zarzutów nie zważając na jednoznacznie ustalenia stanu jego nietrzeźwości w oparciu o miarodajne badania pobranych od niego próbek krwi, czy badania alkocensorem nieudolnie stara się umniejszać ilość spożytego alkoholu przed kierowaniem samochodem. Ustalenia Sądu w tym zakresie znajdują zresztą pełne potwierdzenie w opinii retrospektywnej biegłego z zakresu anatomii patologicznej (k. 58), który jednoznacznie wskazał, że deklarowana przez oskarżonego ilość spożytego alkoholu w ilości 3 piw jest niewystarczająca do osiągnięcia poziomu alkoholu stwierdzonego w jego organizmie podczas badań laboratoryjnych. To wszystko upoważniło więc Sąd do przyjęcia, że oskarżony przed kierowaniem samochodem spożył większą dawkę alkoholu niż deklarowane podczas pierwszego przesłuchania 2 – 3 piwa i przyjęcia, że były to nie mniej niż 4 piwa i dwa drinki z wódką.

Reasumując Sąd nie dał wiary oskarżonemu zarówno w kwestii ilości spożytego przez niego alkoholu, jak i co do tego, że nie prowadził on samochodu bezpośrednio przed przyjazdem na teren stacji S. patrolu policji, gdyż nie znajduje to żadnego odzwierciedlenia w zebranych materiałach dowodowych, a jego twierdzenia w tym zakresie są całkowicie odosobnione w konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym. Wreszcie należy podkreślić, że w ocenie Sądu analizowane powyżej twierdzenia oskarżonego stanowią jedynie nie popartą żadnymi dowodami próbę przedstawienia siebie w zupełnie innym świetle aniżeli wykazał to przewód sądowy.

Stwierdzenia oskarżonego, iż nie prowadził samochodu na terenie (...), które akurat w tej sprawie są kluczowe dla przypisania mu sprawstwa zarzucanego przestępstwa upoważniły więc Sąd do przeprowadzenia w tym zakresie

ustaleń w oparciu o inne zgromadzone w sprawie dowody, w postaci: zeznań świadków, oceny bezpośredniej konfrontacji oskarżonego z naocznym świadkiem, czy analizy dowodów nieosobowych.

Za miarodajne dla ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął zeznania świadków: R. H. (1) (k. 3 Zbioru C, 18-19 Zbioru C i 123v.-124v.), A. W. (k. 1 Zbioru C, 12-13 Zbioru C, 124v.-125v.), K. N. (2) (k. 125v.) i T. R. (k. 5-7 Zbioru C, 21-22 Zbioru C i 126-126v.).

Szczególnie precyzyjne dla ustaleń faktycznych są zeznania T. R. (k. 5-7 Zbioru C, 21-22 Zbioru C i 126-126v.), który w nocy z 31.07.2015 r. na 01.08.2015 r. jako pracownik – kasjer Stacji S. w N. w czasie swojej pracy zwrócił uwagę na grupę mężczyzn, która po północy przyszła na stację i robiła zakupy. W oparciu o zeznania świadka Sąd ustalił więc, że jeden z członków obserwowanej przez niego grupy – oskarżony D. K. w pełnym momencie zaczął myć samochód F. (...) na myjni bezdotykowej, po czym po jego umyciu wsiadł do niego, uruchomił silnik i przejechał nim odcinek około 50 metrów z pod myjni po budynek stacji, w miejsce gdzie wcześniej był sklep (...). Co szczególnie istotne świadek w swoich zeznaniach nie miał najmniejszych wątpliwości, że mężczyzną kierującym samochodem z myjni pod budynek stacji był właśnie oskarżony, precyzyjnie przy tym opisując jego wygląd i wskazując, że był to młody, około 20 - letni mężczyzna, krępej budowy ciała, ubrany w czerwoną koszulkę, która wyróżniał go na tle ubioru pozostałych towarzyszących mu mężczyzn. Ponadto w oparciu o zeznania tego świadka Sąd ustalił, że będąc zaniepokojony zachowaniem oskarżanego, co do którego przypuszczał, że kierował samochodem pod wpływem alkoholu, gdy tylko na terenie stacji pojawił się patrol policji od razu skinął na policjantów i wskazał im oskarżonego jako osobę, która mogła kierować samochodem w stanie nietrzeźwości. Wreszcie w oparciu o zeznania tego świadka, Sąd ustalił, że całe zdarzenie odtworzył on policjantowi R. H. (1) na zapisie monitoringu, podczas oglądania którego bez trudu rozpoznał wskazanego przez siebie policjantom mężczyzną jako kierowcę F. (...).

Analizując więc zeznania świadka T. R. stwierdzić należy, że szczegółowo i precyzyjnie opisał on zarówno najistotniejsze elementy związane z kierowaniem przez oskarżonego w nocy 01.08.2015 r. samochodu marki F. (...) z myjni samochodowej pod budynek stacji benzynowej, jak to: kiedy to miało miejsce, jakiej marki samochodem kierował oskarżony, w jakiej kondycji oskarżony wsiadał za kierownicę swojego samochodu, którędy jechał, jaki odcinek drogi przejechał, czy gdzie się zatrzymał. Świadek podał również szczegóły mniej istotne, takie jak to, o której godzinie miało to miejsce, jakiej postury był oskarżony, czy w jakiego koloru koszulkę był ubrany. Elementy te w istotny sposób wpłynęły więc na rzetelny, dokładny i precyzyjny opis zachowania oskarżonego w czasie kierowania samochodem z myjni bezdotykowej pod budynek stacji benzynowej. Co szczególnie warte podkreślenia zeznania te są nie tylko, że są konsekwentne i spójne, to także korelują z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie, w tym z zeznaniami R. H. (1), który opisywane przez świadka zajście z udziałem oskarżonego obejrzał na zapisie monitoringu stacji benzynowej. Wreszcie świadek nie tylko, że przedstawianą przez siebie wersję zdarzeń opisał spójnie w czasie swobodnych zeznań, to co szczególnie warte podkreślenia potwierdził ją dodatkowo w czasie bezpośredniej konfrontacji z oskarżonym, w czasie której bez cienia wątpliwości kategorycznie wskazał, że konfrontowany z nim D. K. kierował w inkryminowanym czasie samochodem z myjni bezdotykowej pod pomieszczenie stacji benzynowej gdzie wcześniej znajdował się sklep (...), i nie miał w tym zakresie najmniejszych wątpliwości (k. 22). Zgodność, logiczność, spójność oraz konsekwencja zeznań T. R. upoważniła więc Sąd do przyjęcia, iż odzwierciedlają on rzetelnie wydarzenia, których był świadkiem.

Za miarodajne dla ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął również zeznania funkcjonariuszy policji z patrolu, który dokonał kontroli drogowej z udziałem oskarżonego i doprowadzenia go do Szpitala (...) w N., a następnie dodatkowo sprawdził stan jego trzeźwości alcosensorem IV: R. H. (1) (k. 3 Zbioru C, 18-19 Zbioru C i 123v.-124v.) i A. W. (k. 1 Zbioru C, 12-13 Zbioru C, 124v.-125v.). Zeznania obojga tych świadków należy ocenić łącznie, gdyż są one bardzo zbliżone i w zasadzie potwierdzają te same fakty, których byli oni świadkami.

Zeznania R. H. (1) i A. W. są szczególnie miarodajne dla ustalenia pięciu zasadniczych dla tej sprawy kwestii. Po pierwsze zeznania ich są precyzyjne dla ustalenia, że gdy przyjechali na teren stacji S. w N. w ramach rutynowego patrolu pracownik stacji T. R. wskazał im osobę oskarżonego twierdząc, że mógł on kierować samochodem będąc pod wpływem alkoholu, w efekcie czego przystąpili do jego legitymowania. Po drugie świadkowie potwierdzili, że z uwagi na negowanie przez oskarżonego aby kierował samochodem podjęli czynności mające na celu ustalenie, czy kierował on samochodem na terenie stacji benzynowej i w tym celu R. H. (1) udał się do budynku stacji gdzie w obecności pracownika stacji T. R. obejrzał zapis monitoringu, na którym wyraźnie widział jak zatrzymany przez nich mężczyzna w charakterystycznej czerwonej koszulce po umyciu samochodu na myjni bezdotykowej wsiadał do samochodu, uruchomił go i przejechał nim około 50 metrów z pod myjni w kierunku budynek stacji. Po trzecie zeznania policjantów okazały się niezwykle miarodajna dla ustalenia, że oskarżony dwukrotnie – najpierw wyłącznie A. W., a następnie R. H. (1) i A. W. przyznał się do kierowania samochodem na terenie stacji benzynowej. Świadek A. W. jednoznacznie i logicznie opisał bowiem, że gdy R. H. (1) udał się z prawnikiem stacji obejrzyć zapis monitoringu oskarżony siedząc z nią w policyjnym radiowozie przyznał się, że istotnie przejechał swoim samochodem z pod myjni pod budynek stacji podkreślając, iż był to stosunkowo krótki, pięćdziesięciu metrowy odcinek. Co więcej świadkowie A. W. R. H. (1) bardzo przekonująco, logicznie i co szczególnie warte podkreślenia spójnie ze sobą wskazali w swoich zeznaniach, że oskarżony potwierdził fakt kierowania samochodem na terenie stacji benzynowej także po powrocie R. H. (1) z obejrzenia zapisu monitoringu i ponownie chcąc umniejszyć swoje zawinienie i usprawiedliwiać swój występek tym, że prowadził samochód na bardzo krótkim odcinku. Po czwarte zeznania świadków pozwoliły Sądowi ustalić, że w czasie interwencji zwrócili uwagę, że przy jednym z dystrybutorów paliwa stał zaparkowany w nienaturalnym położeniu samochód oskarżonego, który miał widoczne uszkodzenie przedniego koła, które to uszkodzenie oskarżony tłumaczył wjechaniem przez swojego znajomego samochodem w wysoki krawężnik. Wreszcie po piąte policjanci zgodnie potwierdzili, że po ustaleniu w oparciu o relację T. R., zapis monitoringu oraz dwukrotne przyznanie się oskarżonego, że istotnie kierował on samochodem na terenie stacji benzynowej, wyczuwając od niego woń alkoholu udali się z nim do Szpitala (...) w N., gdzie trzykrotnie pobrano od niego próbki krwi do badań na zawartość alkoholu, a dodatkowo w oczekiwaniu na kolejne badania dwukrotnie sprawdzono stan trzeźwości oskarżonego alcosensorem IV i dwukrotnie ustalono, że znajdował się on w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0.82 mg/l i 0,63 mg/l.

Ponadto zeznania R. H. (1) okazały się miarodajne dla ustalenia, że obejrzany przez niego zapis monitoringu, który zarejestrował zajście z udziałem oskarżonego był bardzo wyraźny, z uwagi na to, że teren myjni oraz trasa przejazdu samochodu kierowanego przez oskarżanego były dobrze oświetlone, co pozwoliło mu na ustalenie, że kierowcą samochodu był legitymowany przez niego i wskazany przez T. R., - D. K.. Co więcej świadek wskazał, że w czasie oglądania zapisu monitoringu zwrócił uwagę, że kierowca F. (...) tj. oskarżony był ubrany w czerwoną koszulkę, która odróżniała go od pozostałych osób przebywających wówczas na terenie stacji. Najdobitniej odzwierciedlają to słowa świadka w których wprost stwierdził przed Sądem: „...Jestem pewny, że samochód przejechał wówczas 50 metrów. Mężczyzną, który mył samochód, a następnie kierował tym samochodem na zapisie monitoringu z całą pewnością był oskarżony, którego zatrzymałem i który w tym czasie znajdował się w radiowozie z A. W.. Nie mam co do tego żadnych wątpliwości...” (k. 123v.).

Wreszcie zeznania R. H. (1) okazały się także miarodajne dla ustalenia, okoliczności dotyczących niezachowania kolejności w numeracji fiolek wykorzystanych do pobrania próbek krwi oskarżonego i przyjęcia, że było to konsekwencją tego, że najpierw planowano pobrać dwie próbki, a dopiero później po konsultacjach z Dyżurnym K. w T. uznano, że należy jeszcze wykonać trzecie badanie i w tym celu pobrał on z siedziby KP w N. kolejną fiolkę.

Istnym potwierdzeniem zeznań R. H. (1) jest także protokół okazania mu oskarżonego (k. 29-34), w czasie którego świadek bez cienia wątpliwości z pośród 4 okazanych mu osób rozpoznał D. K. jako osobę którą widział na nagraniu monitoringu stacji S., a która na zapisie tym kierowała samochodem z myjni bezdotykowej w kierunku budynku stacji. Świadek podkreślił przy tym, że nie ma w tym zakresie żadnych wątpliwości. Dowód ten okazał się więc niezwykle miarodajny dla czynienia na jego postawie ustaleń przez Sąd w zakresie kierowania samochodem przez oskarżonego na terenie stacji benzynowej. Na skutek bowiem nieuzasadnionej opieszałości organów prowadzących dochodzenie (k. 24) Sąd „zmuszony” jest ustalenia w zakresie zapisu monitoringu opierać jedynie na relacji osób oglądających

ten zapis w dniu zdarzenia tj. R. H. (1) i T. R.. Nie mniej jednak podkreślić należy, że relacja tych świadków jest na tyle precyzyjna, spójna i logiczna, że w pełni legitymuje Sąd do wyciągania na tej podstawie poprawnych wniosków, co przy zastosowaniu zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego nazuje wykluczyć jakiegokolwiek przypadek lub zbieg okoliczności przy dokonywaniu niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń.

Podawane przez świadków R. H. (1) i A. W. opisane powyżej elementy w sposób niezwykle istotny wpłynęły na rzetelny, dokładny i skrupulatny obraz przeprowadzonych przez nich z udziałem oskarżonego czynności na miejscu zdarzenia, jak i przeprowadzonych pobrań próbek krwi w szpitalu czy badań alcosensorem, co sprawiło, że zeznaniom tych świadków należy przyznać wysoką wartość dowodową. Należy przy tym też podkreślić, że ich zeznania nie tylko że w pełni korelują ze sobą, będąc dla siebie logicznym uzupełnieniem i potwierdzeniem, to dodatkowo w pełni korelują z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie, w tym z zeznaniami T. R., częściowo z wyjaśnieniami samego oskarżonego - w zakresie obdarzonym wiarygodnością, a także z materiałem nieosobowym w postaci protokołów pobrania krwi, czy protokołem użycia alcosensora IV. Taka zaś zgodność upoważniła Sąd do stwierdzenia i w konsekwencji przyjęcia, że świadkowie odzwierciedlają w swoich zeznaniach to co w istocie zaobserwowali w trakcie czynności wykonywanych z udziałem oskarżonego w nocy 01.08.2015 r.

Za miarodajne dla ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął także zeznania K. N. (1) (k. 125v) w zakresie tego, że z uwagi na to, że w okresie od 28.05.2015 r. do 25.10.2015 r. przebywał w celach zarobkowych w Anglii, nie było go w domu w dniu 31.07.2015 r. kiedy to przyszedł do niego w odwiedzinie oskarżony.

Istotne dla ustalenia przez Sąd przedmiotowego stanu faktycznego, okazały się również dowody nieosobowe zgromadzone w przedmiotowej sprawie.

Szczególnie miarodajne dla ustalenia, iż oskarżony po tym jak kierował samochodem F. (...) o nr rej. (...) na terenie Stacji S. w N. został przewieziony do Szpitala (...) w N., gdzie łącznie pięciokrotnie od godz. 1:55 do godz. 3:55 sprawdzono w dniu 01.08.2015 r. stanu jego trzeźwości i wszystkie pięć badań wykazały, że był on w stanie nietrzeźwości mają: protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym z dnia 01.08.2015 r. (k. 2) oraz sprawozdanie z przeprowadzonych badań krwi wraz z protokołami pobrania krwi (k. 9-12). W oparciu o te dowody Sąd był w pełni legitymowany do przyjęcia, że oskarżony w czasie prowadzenia samochodu marki F. (...) znajdował się w stanie nietrzeźwości wynoszącym: przy I badaniu krwi o godz. 1:55 – 1,6 ‰, przy II badaniu krwi o godz. 2:55 – 1,5 ‰, przy III badaniu krwi o godz. 3:55 – 1,4 ‰, przy I badaniu alcosensorem IV o godz. 2:23 – 0,82 mg/l i przy II badaniu alcosensorem IV o godz. 3:06 – 0,63 mg/l.

Kapitałne znaczenie dla przedmiotowej sprawy mają treści całych tych protokołów i sprawozdań. Z treści tych dowodów w sposób niepozostawiający żadnych wątpliwości jednoznacznie bowiem wynika, że oskarżonemu w trakcie przeprowadzonej przez policjantów z jego udziałem kontroli drogowej po przewiezieniu go do Szpitala w N. trzykrotnie pobrano próbki krwi w celu zbadania czy w czasie kierowania samochodem znajdował się on w stanie nietrzeźwości. Pobrania te zostały wykonane w godzinnych odstępach czasu od godz. 1:55 do godz. 3:55 przez wykwalifikowane do tego osoby tj.: pielęgniarki M. M. i K. T. oraz lekarza C. M. w obecności policjantów tj. R. H. (1) i A. W.. Co prawda z uwagi na niedopatrzenie osób wykonujących tę czynności na trzecim z protokołów z godz. 3:55 nie odnotowano numeru fiolki, do której pobrano próbkę krwi oskarżonego, jednakże na podstawie całokształtu materiału dowodowego, a zwłaszcza treści sprawozdania KWP w L. Laboratorium Kryminalistyczne Sąd jest w pełni legitymowany do przyjęcia, że próbkę krwi w czasie trzeciego pobrania zabezpieczono do fiolki o numerze RZ 14 – (...). Do takich wniosków Sąd jest bowiem upoważniony po pierwsze na podstawie zeznań osoby uczestniczącej w tej czynności tj. funkcjonariuszy policji R. H. (1) (k. 123v.) i po drugie do takiego wniosku upoważnia też analiza samego sprawozdania KWP w L. Laboratorium Kryminalistyczne (k. 12), gdzie wyraźnie wskazano numery wszystkich trzech fiolek, w których zabezpieczono próbki krwi oskarżonego i podano, że trzecia próbka krwi została zabezpieczona w fiołce opatrzonej numerem RZ 14 – (...).

Ponadto treści protokołów na k. 9-11 w ocenie Sądu potwierdzają, że w oskarżony przed kierowaniem samochodem spożył większą ilość alkoholu niż deklarowane przez niego w wyjaśnieniach, i pozwoliły Sądowi przyjąć, że były to 4

piwa o poj. 0,5 l każde oraz 2 drinki z wódką. To zaś legitymuje Sąd do przyjęcia, że ilość spożytego przez oskarżonego alkoholu przed kierowaniem przez niego samochodem była znaczna.

Treści protokołów pobrania krwi od oskarżanego mają natomiast o tyle znaczenie, że właśnie na ich podstawie w KWP w L. w Laboratorium Kryminalistycznym ustalono, że w każdej z trzech nadesłanych próbek krwi pobranej od oskarżonego stwierdzono obecność alkoholu etylowego odpowiednio pobranej: o godz. 1:55 – 1,6 ‰, o godz. 2:55 – 1,5 ‰ i godz. 3:55 – 1,4 ‰, co znalazło odzwierciedlenie w sprawozdaniach z przebiegu badania tej krwi (k. 12).

Również z treści protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym z dnia 01.08.2015 r. (k. 2) w sposób niepozostawiający żadnych wątpliwości jednoznacznie wynika, że oskarżony w trakcie przeprowadzonej przez policjantów z jego udziałem kontroli drogowej został dwukrotnie w dniu 01.08.2015 r. poddany badaniu dla sprawdzenia jego stanu trzeźwości na urządzeniu typu alcosensor IV. Wskazują na to zarówno czas i wynik badań wpisane w tabeli znajdującej się u góry k. 2v., jak i, co szczególnie istotne, wydruki z alcosensora IV, stanowiące załącznik protokołu, a przypięte do niego w tabeli znajdującej się u góry z prawej strony k. 2. Nadto z protokołu użycia alcosensora IV jednoznacznie wynika, że zatrzymanie oskarżonego do kontroli drogowej było konsekwencją tego, że wcześniej – bezpośrednio przed kontrolą poruszał się on, prowadząc samochód osobowy marki F. (...) nr rej. (...). Wreszcie, co szczególnie istotne z treści tego protokołu użycia alkomatu wynika także, oświadczenie oskarżonego, co do rodzaju i ilości spożytego przez niego w dniu 31.07.2015 r. alkoholu co pozwolił Sądowi przyjąć, że były to 4 piwa o poj. 0,5 l każde oraz 2 drinki z wódką. To zaś legitymuje Sąd do stwierdzenia, że ilość spożytego przez oskarżonego alkoholu przed kierowaniem przez niego samochodem była znaczna.

Z przedmiotowych protokołów oraz sprawozdania z przebiegu badania krwi rysuje się więc pełny obraz tego, jakim czynnościom został poddany w chwili kontroli drogowej oskarżony D. K., a dowody te okazały się w pełni miarodajny dla ustalenia, że o godz. 1:55 oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 1,6 ‰, o godz. 2:23 – 0,82 mg/l, o godz. 2:55 – 1,5 ‰, o godz. 3:06 – 0,63 mg/l zaś o godz. 3:55 – 1,4 ‰.

Wreszcie istotnym potwierdzeniem tego, że oskarżony w nocy 01.08.2015 r. kierował samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) w N. na terenie stacji paliw S. znajdując się wówczas w stanie nietrzeźwości jest opinia retrospektywna przeprowadzona przez biegłego za zakresu anatomii patologicznej z dnia 19.12.2015 r. (k. 55-58). W oparciu o treść tej opinii, jak i kilkukrotne twierdzenia oskarżonego, że od wyjścia z domu, do momentu kontroli policyjnej nie spożywał alkoholu, Sąd był więc w pełni legitymowany do przyjęcia, że oskarżony w godzinach od 00:00 do 1:00 w noc 01.08.2015 r. znajdował się w stanie nietrzeźwości, a poziom alkoholu w jego krwi przekraczał wówczas 0,5 ‰ i wynosił od 1,8 ‰ o godz. 00:00 do 1,7 ‰ o godz. 1:00.

W tym miejscu należy wskazać, że co prawda biegły dokonał obliczeń stanu nietrzeźwości oskarżonego o nieco wyższym stężeniu niż ostatecznie zostało przyjęte to przez Sąd podczas wyrokowania (1,6‰), jednakże jest to konsekwencja faktu, iż Sąd uznał, że wszelkie obliczenia biegłych w tym zakresie zawsze obarczona są błędem, zaś stan nietrzeźwości przyjęty przez Sąd oparty na badaniu próbki krwi pobranej od oskarżonego o godz. 1:55 jest wartości pewną.

Ponadto treść powyższej opinii okazała się miarodajna dla Sądu w zakresie odmówienia wiarygodności oskarżonemu co do ilości spożytego przez niego alkoholu i przyjęcia, że ostatecznie spożył on 4 piwa o poj. 0,5 litra każde i 2 drinki z wódką. Biegły zaopiniował bowiem, że o ile podany przez oskarżonego czas spożycia alkoholu jest prawdopodobny, to podawana przez niego ilość spożytego alkoholu jest niewystarczająca do osiągnięcia poziomu w organizmie, jaki stwierdzono badaniem laboratoryjnym krwi.

Miarodajną podstawą dla ustalenia, że oskarżony nie posiada prawa jazdy, okazała się informacja ze Starostwa Powiatowego w K. z dnia 10.12.2015 r. KT. (...)2015.HJ (k. 43).

Wreszcie szczególnie miarodajne dla ustalenia, iż oskarżony w nocy 01.08.2015 r. kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) w N. na terenie stacji paliw S. był już wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości i obowiązywał go wówczas zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów

mechanicznych okazał się odpis wyroku Sądu Rejonowego w Mielcu VII Zamiejscowy Wydział Karny z/s w K. z dnia 20.10.2014 r. w sprawie VII K 236/14 (k. 22). Z treści wyroku w sposób niepozostawiający żadnych wątpliwości jednoznacznie wynika, że w dniu 20.10.2014 r. Sąd w sprawie VII K 236/14 wydał wyrok, którym uznał winnym D. K. dokonania występkę z art. 178a § 1 kk i wymierzył mu za to karę grzywny w wymiarze 180 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł., a ponadto orzekł wobec D. P. tytułem środka karnego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat. Skoro zaś orzeczenie to uprawomocniło się z dniem 28.10.2014 r. to należało przyjąć, że oskarżony kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) w nocy 01.08.2015 r. czynił to w okresie obowiązywania go zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Potwierdzeniem powyższego dowodu jest karta karna dotycząca oskarżonego (k. 27-28), która również pozwoliła ustalić, iż oskarżony był już wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości – wyrok w sprawie VII K 236/14.

Odpis wyroku VII K 236/14 Sądu Rejonowego w Mielcu VII Zamiejscowy Wydział Karny z/s w K. oraz karta karna dotycząca oskarżonego ostatecznie i definitywnie potwierdziły więc dwie zasadnicze kwestie, po pierwsze, że w nocy 01.08.2015 r. popełniając kolejny występki wiedział on, że uprzednio był już wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, po drugie że kierował on samochodem osobowym w okresie obowiązywania go zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo i po trzecie, że skazanie to nie uległo zatarciu.

Mając na uwadze wszystkie powyższe dowody, należy uznać, że istnieje całkowita zgodność tych dowodów i wobec tego trzeba uznać, iż stan faktyczny nie budzi wątpliwości. Zeznania świadków są spójne, konsekwentne, korespondują ze sobą oraz dowodowym materiałem nieosobowym. Nadto zeznania poszczególnych świadków tworzą logiczną całość, stanowiąc nawzajem uzupełnienie i potwierdzenie dla siebie. Miarodajne okazały się także dowody nieosobowe. Z zestawienia zeznań świadków oraz nieosobowych źródeł dowodowych rysuje się kompletny stan faktyczny, dający podstawę do rzetelnej oceny i poprawnych wniosków. Z zestawienia powyższych dowodów wyłonił się pełny obraz prowadzenia przez oskarżonego w nocy 01.08.2015 r. w ruchu lądowym samochodu osobowego marki F. (...) o nr rej. (...), kiedy znajdował się on w stanie nietrzeźwości wynoszącym 1,6 ‰ alkoholu we krwi, będąc przy tym wcześniej prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości oraz w okresie obowiązywania go zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo wyrokiem Sądu Rejonowego w Mielcu VII Zamiejscowy Wydział Karny z/s w K. z dnia 20.10.2014 r. w sprawie VII K 236/14. Całokształt powyższych okoliczności i ustaleń pozwolił więc Sądowi przy zastosowaniu zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego wykluczyć jakikolwiek przypadek lub zbieg okoliczności przy dokonywaniu niekorzystnych dla D. K. ustaleń. Przyjęta zaś przez oskarżonego linia obrony jakoby nie kierował on swoim samochodem na terenie stacji benzynowej jest niewiarygodna, a danie jej wiary kłóciłoby się z elementarnymi zasadami logiki i wskazaniami doświadczenia życiowego.

Sąd tylko częściową dał natomiast wiarę zeznaniom świadka K. R. (k. 15-16 Zbioru C). Za w pełni wiarygodne Sąd przyjął ten fragment zeznania tego świadka, w których potwierdził on, że zna D. K. i widział go na terenie stacji S. w dniu kiedy legitymował go policja. Zeznania świadka w tym zakresie nie tylko że są logiczne i spójne, to dodatkowo znajdują pełne potwierdzenie w zeznaniach policjantów, czy obdarzonych wiarygodnością częściach wyjaśnień samego oskarżonego.

Z gołą odmiennie należy jednak odnieść się do pozostałej części zeznań świadka, w której nie potwierdził on aby jeździł samochodem oskarżonego po terenie stacji benzynowej i aby w czasie tej jazdy dokonał uszkodzenia koła tego pojazdu. Odmówienie wiarygodności zeznaniom K. R. w tym zakresie wynika bowiem z faktu, że po pierwsze tak jak to już wskazano powyżej bardzo logicznie w swoich wyjaśnieniach okoliczności tej jazdy, w efekcie której doszło do uszkodzenia jednego kół samochodu opisał sam oskarżony, a po drugie częściowo fakt uszkodzenia samochodu oskarżonego przez świadka potwierdzili w swoich zeznaniach R. H. (1) i A. W.. Wreszcie po trzecie tak postawa K. R. w ocenie Sądu wynika z faktu obawy świadka przed poniesieniem odpowiedzialności jeśli nawet nie wykroczeniowej związanej z ewentualnym za naruszeniem zasad ruchu drogowego, to na pewno odszkodowawczej

za spowodowanie uszkodzenia pojazdu oskarżonego. Całokształt powyższych okoliczności upoważnia więc Sąd do odmówienia wiarygodności zeznaniom tego świadka w tym zakresie i pozbawienia ich waloru wiarygodności. Końcowo należy bowiem wyraźnie zaakcentować, że zeznania te właśnie w tym zakresie zawierają liczne luki i nie korespondują z pozostałym materiałem dowodowym.

W tym miejscu nadzy jeszcze podnieść, że w toku postępowania przygotowawczego oskarżony wyraźnie sygnalizował, że szersze wyjaśnienia odnośnie zarzucanego mu czynu zamierza złożyć bezpośrednio przed Sądem w czasie rozprawy (k. 49). W związku z powyższym zarządzeniem z dnia 07.01.2016 r. (k. 72) został wezwany do osobistego stawiennictwa w Sądzie na rozprawie zaplanowanej na dzień 22.02.2016 r. Pomimo przesłania oskarżonemu wezwania oraz odpisu aktu oskarżenia na prawidłowy wskazany przez niego adres korespondencja ta nie została przez oskarżonego odebrana (k. 88 i 89), po czym po dwukrotnym awizowaniu u operatora pocztowego została zwrócona do Sądu. Oskarżony pomimo wyraźnego pouczenia go o wynikającej z treści art. 75 § 1 kpk konieczności informowania Sądu o każdej zmianie miejsca pobytu trwającej dłużej niż 7 dni (k. 17) nie poinformował Sąd o jakichkolwiek przeszkodach w odbieraniu adresowanej do niego korespondencji. Lekceważące zachowanie oskarżonego skutkowało tym, że zarządzeniem z dnia 22.02.2016 r. (k. 90v) w trybie art. 374 § 1 kpk zdecydowano, iż obecność D. K. na rozprawie nie jest obowiązkowa i poprzestano na zawiadomieniu go o terminie kolejnej rozprawy, a o doręczeniu zawiadomienie wraz z odpisem aktu oskarżenia zwrócono się do policji. KPP w K. ustaliła aktualny adres pobytu oskarżonego i doręczyła mu zawiadomienie o terminie planowanej rozprawy, jak i odpis aktu oskarżenia (k. 102 – 103). Pomimo tego oskarżony nie stawiał się na rozprawę zaplanowaną na dzień 30.03.2016 r. i nie zawnioskował o przeprowadzenie jakiegokolwiek dowodu, zaś Sąd kierując się zasadą kontradiktoryjności sporu nie dopatrywał się wyjątkowych okoliczności aby przeprowadzać dowody z urzędu uznając, że dowody przedłożone przez oskarżyciela publicznego okazały się w pełni wystarczające zarówno do ustalenia stanu faktycznego, jak i do pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej.

W oparciu o całokształt powyższych ustaleń, Sąd uznał winę oskarżonego, co do czynu popełnionego w nocy 01.08.2015 r. i przyjął, że swoim zachowaniem wyczerpał on znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 i § 4 kk.

Przestępstwo z art. 178a § 4 kk stanowi typ kwalifikowany występku określonego w § 1 tego przepisu, określając dodatkowe znamiona, jakie muszą być spełnione przez sprawcę. Przestępstwo to w typie podstawowym, uregulowane w art. 178a § 1 kk polega na samym prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Występek ten ma charakter formalny. Sam fakt, zatem prowadzenia pojazdu w takim stanie pociąga za sobą odpowiedzialność z art. 178a § 1 kk, chociażby pojazd był prowadzony prawidłowo i kierujący nie spowodowałby konkretnego niebezpieczeństwa (por. wyr. SN z 24.11.1960 r., V K 556/60, Sł. MO 1961, Nr 1, s. 190). Dla wypełnienia znamion tego przestępstwa wystarczające jest prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego w jakiegokolwiek strefie ruchu, tj. w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. Zgodnie z art. 1 pkt. 2 lit. c ustawy z dnia 22.07.2010 r. zmieniającej ustawę Prawo o ruchu drogowym z dnia 20.06.1997 r. przez strefę ruchu rozumieć należy obszar obejmujący co najmniej jedną drogę wewnętrzną, na który wjazdy i wyjazdy oznaczone są odpowiednimi znakami drogowymi. Nie ulega więc wątpliwości, że teren stacji benzynowej położonej bezpośrednio przy drodze krajowej (...) jest strefą ruchu. Zachowanie przestępcze sprawcy polega, więc na prowadzeniu w strefie ruchu pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości bądź pod wpływem środka odurzającego, co oznacza m.in. kierowanie nim. Przez pojazd mechaniczny w ruchu lądowym należy natomiast rozumieć każdy pojazd drogowy lub szynowy, napędzany umieszczonym w nim silnikiem, co nie budzi wątpliwości, że jest nim samochód osobowy. Prowadzenie pojazdu mechanicznego oznacza zgodne z jego konstrukcją wprawianie w ruch, kierowanie nim, nadawanie prędkości i hamowanie. Stan nietrzeźwości określony jest natomiast w art. 115 § 16 kk.

By móc natomiast przyjąć realizację znamion występku określonego w art. 178a § 4 kk, obok realizacji znamion typu podstawowego – art. 178a § 1 kk koniecznym jest wykazanie, że zachowanie sprawcy zrealizowało dodatkowo jeden z wymienionych w tym przepisie warunków. Przepis art. 178a kk w § 4 wymaga bowiem, aby sprawca przestępstwa z art. 178a § 1 kk albo był już wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo za przestępstwo określone w art. 173, 174, 177 lub 355 § 2 kk popełnione w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo, by taki sprawca dopuścił się

czynu w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo.

Mając to na uwadze oraz w świetle zgromadzonych dowodów uwzględniając, że oskarżony w nocy 01.08.2015 r. będąc wcześniej prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Mielcu VII Zamiejscowy Wydział Karny z/s w K. z dnia 20.10.2014 r. sygn. akt VII K 236/14 za prowadzenie pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości, zaś to prawomocne skazanie mocą art. 107 § 4a i § 6 kk nie uległo zatarciu, a ponadto samochód osobowy marki F. (...) nr rej. (...) prowadził w ruchu lądowym, w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych orzeczonego w/w wyrokiem za przestępstwo i czynił to znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 1,6 ‰ alkoholu we krwi, Sąd przyjął, że swoim zachowaniem, zrealizował on znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 178a § 1 i § 4 kk.

W oparciu o całokształt powyższych ustaleń Sąd uznał winę oskarżonego, ale nie podzielił opisu czynu wskazanego w przez Prokuratora, a zawartego w akcie oskarżenia. Sąd uznał bowiem, że oskarżony prowadził samochód osobowy marki F. (...) w ruchu lądowym znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 1,6 ‰ alkoholu we krwi. Do takiego ustalenia Sąd był natomiast upoważniony na podstawie tego, że jest to wynik „pierwszego” badania oskarżonego po kierowaniu przez niego samochodem, wykonanego w ramach pobrania od niego próbki jego krwi o godz. 1:55. W ocenie Sądu właśnie ten wynik badania najbardziej miarodajnie odzwierciedla stan nietrzeźwości, w jakim oskarżony prowadził samochód w chwili zauważania go przy tej czynności przez świadka T. R.. Jednocześnie wartość ta najpełniej odzwierciedla stan nietrzeźwości oskarżonego, w jakim się znajdował w czasie prowadzenia w ruchu lądowym samochodu osobowego marki F. (...) w nocy 01.08.2016 r., albowiem bezsporne jest, że po kierowaniu samochodem, aż do pobrania próbki krwi nie spożywał on już kolejnych porcji alkoholu. To zaś powoduje, że stwierdzony stan nietrzeźwości przyjęty przez Sąd odzwierciedla rzeczywisty stan nietrzeźwości w jakim oskarżony prowadził samochód. Co prawda biegły w opinii retrospektywnej wywiódł, że stan tej nietrzeźwości mógł być nieco wyższy i wynosić od 1,8 ‰ do 1,7 ‰ alkoholu we krwi (k. 58), jednakże Sąd miał na uwadze, to że każde wyliczenie nawet najdokładniejsze zawsze zawiera choćby niewielki błąd, a ponadto stanowi ono wyłącznie rozważanie teoretyczne. Tym czasem badania próbki krwi na zawartość alkoholu przeprowadzone laboratoryjnie są wynikiem ze wszech miar pewnym.

Wreszcie Sąd uznał również za konieczne doprecyzowanie kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu. Stwierdzić, bowiem należy, że zgodnie z dominującym poglądem w doktrynie prawa karnego (por. R.A. Stefański, *Przestępstwo z art. 178a § 4 kk* Prokuratura i Prawo 2010/9/60) art. 178a § 4 kk odwołuje się w swej treści do § 1 tegoż artykułu i to zarówno w początkowym fragmencie, jak i w końcowym fragmencie opisu znamion czynu zabronionego. Oczywiście jest więc, że pełny obraz kwalifikacji prawnej zachowania D. K., który popełnił przestępstwo z art. 178a § 4 kk, wymaga więc odwołania się do treści art. 178a § 1 kk. Konsekwencją powyższych ustaleń było zaś przyjęcie, że swoim zachowaniem w nocy 01.08.2015 r. wypełnił on znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 i § 4 kk, albowiem dopiero przyjęcie takiej kwalifikacji dało pełny obraz kryminogenny zachowania D. K.. Podobnie w tym zakresie w kwestii kwalifikacji prawnej tego rodzaju czynu wypowiedział się wielokrotnie w swoich orzeczeniach Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu (por. wyrok SO w Tarnobrzegu z dnia 28.12.2010 r., sygn. akt. II 1 Ka 296/10 oraz wyrok SO w Tarnobrzegu z dnia 23.02.2012 r., sygn. akr II Ka 9/12).

W oparciu o wszystko to, co zostało tu powiedziane, a także po wnikliwej analizie zgromadzonych dowodów Sąd przyjął, że oskarżony swoim zachowaniem w nocy 01.08.2015 r. wyczerpał znamiona z art. 178a § 1 i § 4 kk.

Przy wymiarze kary Sąd uwzględnił:

Jako okoliczności obciążające Sąd wziął pod uwagę fakt, że oskarżony był już wcześniej karany za przestępstwo (k. 22 i 27-18). Na niekorzyść oskarżonego Sąd uwzględnił i to, że skazanie oskarżonego w sprawie VII K 236/14 obejmowało skazanie za identyczne przestępstwo jak obecnie i pomimo, że orzeczono wówczas wobec oskarżonego karę o charakterze wolnościowym (k. 22) w postaci kary grzywny nie wyciągnął on żadnych wniosków z danej mu przez Sąd szansy i popełnił kolejne identyczne przestępstwo, dając tym samym dowód wysoko lekceważącego stosunku

do orzeczeń sądowych. Popołniając, zatem występki zarzucany mu aktem oskarżenia w przedmiotowej sprawie, stwierdzić stanowczo należy, że D. K. po raz kolejny popołnił przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji i to o wiele cięższym ciężzarze gatunkowy, w pełni zdając sobie sprawę z tego, że takie zachowanie jest karalne. Zdaniem Sądu dobitnie świadczy to o tym, że oskarżony nie wyciągnął żadnych wniosków z pierwszego skazania. Okolicznością przemawiającą na niekorzyść oskarżonego jest również i to, że oskarżony zarzucanego mu czynu dopuścił się okresie obowiązywania zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych orzeczonego w sprawie VII K 2361/4. Na niekorzyść oskarżonego Sąd uwzględnił również to, że przestępcze zachowanie oskarżonego skutkujące realizacją przez niego znamion zarzucanego mu czynu nie miało żadnego uzasadnienia i wynikało wyłącznie z chęci zaimponowania kolegom oraz okazania lekceważącego stosunku do orzeczonego przez Sąd zakazu. Jako okoliczności obciążające D. K. Sąd wziął pod uwagę także fakt, że dopuścił się on zarzucanego mu czynu w sposób niezwykle zuchwały. O zuchwałości w działaniu sprawcy i cechującej go pewności oraz poczuciu bezkarności świadczy dobitnie to, że oskarżony zarzucanego mu czynu dokonał na oczka świadków oraz „pod okiem monitoringu”. Zuchwałość w działaniu sprawcy przejawia się także w tym, że D. K. kierował samochodem w wysokim stanie nietrzeźwości wynoszącym 1,6 ‰ alkoholu we krwi, co plasuje go powyżej środkowego przedziału stopniowalnej okoliczności. Stwierdzone u oskarżonego stężenie alkoholu, powoduje bowiem taki stan nietrzeźwości, w którym nie ma mowy o możliwości bezpiecznego kierowania pojazdem mechanicznym z uwagi na zaburzoną świadomość, motorykę czy ocenę sytuacji. Spożyty przez D. K. uprzednio alkohol osłabił, więc procesy myślowe, refleks, obniżył zdolności psychomotoryczne i rozluźnił hamulce moralne, powodując nieuzasadnioną pewność siebie w czasie prowadzenia pojazdu mechanicznego. Na marginesie dziwi fakt, że oskarżony jak sam podaje jest właścicielem samochodu osobowego F. (...) (k. 15v.), a jak dotychczas nigdy nie posiadał uprawnień do jego kierowania. Nie dziwi więc, że nie mając żadnego przygotowania teoretycznego i praktycznego oskarżony korzystając z tego pojazdu co chwila narusza kolejne normy prawne dopuszczając się kolejnych przestępstw. Jest to o tyle istotne, że gdyby oskarżony ukończył kurs na prawo jazdy i zdał w tym zakresie egzamin państwowy, to wówczas najprawdopodobniej nabyłby elementarną wiedzę niezbędną kierowcy, jaką jest odpowiedzialność karna grożąca za kierowanie w stanie nietrzeźwości pojazdem mechanicznym w ruchu lądowy. Taka, bowiem wiedza jest podstawową wiedzą, jaką powinna posiadać każda osoba chcąc posiadać prawo jazdy i jest to przedmiotem szkoleń na kursach na prawo jazdy. Wszystkie powyższe argumenty Sąd uwzględnił, więc jako szczególnie ważne okoliczności przemawiające na niekorzyść oskarżonego. Okolicznością przemawiającą na niekorzyść oskarżonego jest również jego bardzo młody wiek, albowiem licząc 22 lata w dacie czynu, jest to już kolejna sprawa karna. Wreszcie na uwzględnienie zasługuje nagminność tego typu przestępstw, nie tylko na tutejszym terenie, ale w skali całego kraju. Mimo ciągłych apeli powielanych przez Sądy, policję i media w dalszym ciągu na polskich drogach jeździ wielu nietrzeźwych kierowców, całkowicie bagatelizując zakazy ustanawiane przez ustawodawcę i stwarzając swoim zachowaniem zagrożenie dla pozostałych uczestników ruchu.

Jako okoliczności na korzyść oskarżonego Sąd wziął pod uwagę to, że ostatecznie nie przejechał on kierowanym przez siebie samochodem zbyt długiego odcinka, ograniczając się do przeparkowania samochodu z pod myjni bezdotykowej w okolicy budynku stacji benzynowej. Okolicznością przemawiającą na korzyść oskarżonego jest również i to, że posiada on stałe zatrudnienie, z którego osiąga dochody i przeznacza je na własne utrzymanie.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 i § 4 kk i na podstawie art. 178a § 4 kk wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd przy wymiarze kary w oparciu o dyrektywy przewidziane w art. 53 kk, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu uznał, że cele kary w zakresie społecznego oddziaływania i cele zapobiegawcze wobec oskarżonego zostaną osiągnięte tylko przez wymierzenie mu 4 miesięcy pozbawienia wolności. Wymierzając taką karę Sąd miał na uwadze głównie cel wychowawczego oddziaływania wobec oskarżonego w szczególności zaś fakt, iż kara ta spowoduje, że oskarżony w przyszłości nie dopuści się popełnienia przestępstwa.

Porównanie okoliczności za i przeciw w stosunku do oskarżonego wskazuje zdecydowaną większość okoliczności na jego niekorzyść. Uwzględniając to, Sąd wymierzył mu karę, która uwzględnia stopień winy i wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, o którym świadczy sposób i okoliczności jego popełnienia. Rodzaj i rozmiar orzeczonej kary dla oskarżonego spowoduje, że kara ta wpłynie zapobiegawczo wobec niego. Kara ta powinna także czynić zadość

prewencji ogólnej, a nadto nie przekracza ona pod względem swojej dolegliwości stopnia zawinienia. Nadto orzeczona kara ma na celu uświadomienie sobie przez oskarżonego swojego nagannego zachowania i zmuszenie go do refleksji nad dalszym uczestnictwem w ruchu lądowym. Po analizie powyższych okoliczności Sąd uznał, że tylko kara 4 miesięcy pozbawienia wolności wobec D. K. będzie współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie będzie przekraczać pod względem swojej dolegliwości stopnia zawinienia oskarżonego.

Fakt popełnienia przez oskarżonego po raz kolejny identycznego przestępstwa, za jakie uprzednio był już karany i to w typie kwalifikowanym skutkującym znaczącym obostrzeniem kary w stosunku do typu podstawowego, a to wszystko przy uwzględnieniu, że zrealizował je z powodów zasługujących na napiętnowanie, jakim była niczym nieuzasadniona chęć popisanie się przed kolegami i wykazania przy tym swojego lekceważącego stosunku do zakazów nakładanych wobec niego przez Sądy wyklucza możliwość realizacji wobec niego celów kary w sposób nieizolacyjny, tym bardziej, iż poprzednio był on skazany na karę o charakterze wolnościowym w postaci grzywny i mimo dawania mu w ten sposób szansy przez Sąd, nie wyciągnął z tego należytych wniosków popełniając nowy – identyczny czyn zabroniony. W stosunku do oskarżonego należy ponadto podnieść, że i jego uprzednia karalność wyklucza możliwość realizacji celów kary w sposób nieizolacyjny. Co więcej za wysokością wymierzonej oskarżonemu kary przemawia i to, że przedmiotowego przestępstwa dopuścił się on w stosunkowo wysokim stanie nietrzeźwości wynoszącym 1,6 ‰ alkoholu we krwi, zaś w celu uniknięcia odpowiedzialności za swoje zachowanie tworzył wersję zdarzeń, która ni jak nie przystawała do ustaleń płynących z całokształtu materiału dowodowego. Sąd uznał ponadto, że jest to kolejny wyrok skazujący oskarżonego za taki sam występki i takie zachowanie nie może zasługiwać na pobłażliwość Sądu, zaś rażąca niepoprawność D. K. przy realizacji zarzucanego mu czynu, wyklucza pozytywną prognozę na przyszłość, a tym samym na gruncie art. 69 § 1, § 2 i § 4 kk wobec oskarżonego nie może być orzeczona kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Wymierzając karę w takim wymiarze, Sąd miał również na względzie i to, że kara ta jest współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i swoją dolegliwością nie przekracza stopnia winy, nie będąc jednocześnie karą nadmiernie surową skoro mimo przygniatającej wręcz przewagi okoliczności obciążających ostatecznie mieści się w najniższych granicach ustawowego zagrożenia zważywszy, że oskarżonemu groziło od 3 miesięcy pozbawienia wolności do 5 lat pozbawienia wolności. Należy, bowiem podkreślić, że treść art. 178a § 4 kk została wprowadzona ustawą z dnia 12.02.2010 r., która weszła w życie 01.07.2010 r. i która sprawiła, że „ponowna jazda” pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości została przez ustawodawcę potraktowana w sposób szczególnie uciążliwy dla sprawców. Nie tyle bowiem, że znacząco zwiększono w stosunku do wcześniej obowiązującego stanu prawnego wysokość grożącej sankcji za ten nowy typ przestępstwa kwalifikowanego, to dodatkowo do absolutnego minimum sprowadzono ewentualne warunkowe zawieszanie wykonania kary pozbawienia wolności. Zgodnie, bowiem z art. 69 § 1 i § 4 kk warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności dopuszczono tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach i to pod warunkiem, że oskarżonemu zostanie wymierzona kara pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym roku. O ile oskarżonemu został wymierzona kara pozbawienia wolności nieprzekraczająca roku, o tyle analizując całokształt niniejszej sprawy Sąd nie dopatrywał się, aby w zachowaniu sprawcy z nocy z 01.08.2015 r. zaistniał właśnie szczególnie uzasadniony wypadek przemawiający za warunkowym zawieszeniem wobec niego kary pozbawienia wolności, skoro w stosunkowo dużym stanie nietrzeźwości zdecydował się on jechać samochodem po terenie stacji benzynowej, tylko po to by przestawić samochód po jego uprzednim umyciu ! Należy w tym miejscu przypomnieć, że w relacji zeznań R. H. (1) (k. 123) i A. W. (k. 125) teren stacji S. w N., z uwagi na możliwość zakupu tam w późnych porach alkoholu oraz zjedzenia posiłku jest miejscem często uczęszczanym właśnie w porze nocnej, w szczególności w czasie, kiedy tak jak w przedmiotowej sprawie trwa wakacyjny weekend. Zgodnie, bowiem z wolą ustawodawcy wobec sprawców występku określonego w art. 178a § 4 kk od 01.07.2010 r. mają być przede wszystkim orzekane kary pozbawienia wolności. Wolę taką ustawodawca potwierdził również w nowelizacji wprowadzonej w życie 01.07.2015 r. istotnie zaostrzając przy tym politykę orzekania wobec tego typu kierowców zakazów prowadzenia pojazdów. W ocenie Sądu fakt, że oskarżony wobec podnosił interweniujących policjantów, że przejechał niewielki 50-cio metrowy odcinek drogi, nie jest szczególnie uzasadnionym wypadkiem przemawiającym za warunkowym zawieszeniem wykonania kary. Trzeba, bowiem wyraźnie wskazać, że właśnie w rejonie całodobowych stacji benzynowych w warunkach małych lokalnych społeczności w czasie trwania weekendu

koncentruje się życie tych społeczności i nie trudno o przykłady, kiedy w analogicznych sytuacjach dochodziło do tragicznych w skutkach zdarzeń spowodowanych właśnie przez nietrzeźwych kierowców chcących zaimponować grupie kolegów lekceważącym stosunkiem wobec norm prawnych. W ocenie Sądu w realiach niniejszej sprawy mamy do czynienia z identyczną postawą oskarżonego. Wystarczy przypomnieć tylko słowa świadka T. R., który wyraźnie podkreślał w swoich zeznaniach, że właśnie od chwili pojawiania się oskarżonego i jego kolegów na terenie stacji benzynowej zwracał na nich szczególną uwagę ze względu na ich głośnie i nonszalanckie zachowanie.

Należy przy tym podkreślić, że sytuacji oskarżonego w zakresie rodzaju i wymiaru orzeczonej wobec niego kary nie zmienia również fakt posiadania przez niego pracy, albowiem w polskich realiach duża część społeczeństwa ma stałą pracę zawodową, z dochodów której utrzymuje siebie oraz swoje rodziny. Fakt więc posiadania pracy i osiągania stałych dochodów, jest normą polskiego społeczeństwa i nie może stanowić synonimu „szczególnie uzasadnionego wypadku”. Co więcej przewód sądowy jednoznacznie wykazał, że jazda samochodem przez oskarżonego w nocy 01.08.2015 r. nie była podyktowana jakimikolwiek szczególnie uzasadnionym wypadkiem w rozumieniu art. 69 § 4 kk. W ocenie Sądu nic nie stało na przeszkodzie, aby oskarżony z po umyciu samochodu o jego przeparkowanie poprosił, któregośkolwiek ze swoich trzeźwych znajomych. Odległość do przejechania nie wymagała bowiem jakichś szczególnych umiejętności po stronie trzeźwego kierowcy legitymującego się prawem jazdy kat. B. Żadna natomiast okoliczność nie wymuszała na oskarżonym tego, aby jechał on w takim stanie samochodem, a tylko taka sytuacja zdaniem Sądu legitymowałaby do przyjęcia szczególnie uzasadnionego wypadku i ewentualnego zastosowania wobec oskarżonego § 4 art. 69 kk. Skoro więc sam ustawodawca wprowadzając powyższą nowelizację zaostrzył kryteria polityki karania wobec sprawców występków określonego w art. 178a § 4 kk należy tym celom sprostać w ferowanych wyrokach, albowiem tylko surowa polityka karania doprowadzi do wyeliminowania nietrzeźwych kierowców z polskich dróg. Praktyka orzecznicza wskazuje natomiast, iż to właśnie nietrzeźwi kierowcy w wielu przypadkach są sprawcami najpoważniejszych przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, w których życie tracą niewinne ofiary i skoro wprowadzenie do Kodeksu karnego występków określonego w art. 178a § 1 kk w dniu 15.07.2000 r. nie spowodowało zmniejszenia na polskich drogach liczby nietrzeźwych kierowców przez okres blisko 16 lat stosowania tego przepisu, a wręcz liczba nietrzeźwych kierowców wzrasta, to zdaniem Sądu tylko bezwzględna polityka karania sprawców występków z art. 178a § 4 kk może doprowadzić do pożądanego efektów i wyeliminowania sprawców tych występków z ruchu lądowego. W innej bowiem sytuacji w dalszym ciągu przy okazji dni wolnych, a szczególnie tzw. „długich weekendów” polskie społeczeństwo będzie zasypywane zatrważającymi statystykami, co do liczby zatrzymanych nietrzeźwych kierowców oraz liczby spowodowanych przez nich wypadków komunikacyjnych i co najbardziej dotkliwie wysokiej liczby ofiar śmiertelnych będących konsekwencją tych wypadków.

Na zakończenie tej kwestii Sąd widzi za konieczne poruszenie jeszcze jednego aspektu a mianowicie tego, że oskarżony pomimo tego, że tak naprawdę nigdy nie posiadał prawa jazdy (k. 43) i ma orzeczony zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych (k. 22), jest właścicielem samochodu osobowego (k. 15v.). O ile taki stan rzeczy jest co oczywista dopuszczalny, to w żadnej mierze nie można zaakceptować już faktu użytkowania tego pojazdu przez oskarżonego jako kierowca. Nie mniej jednak w ocenie Sądu oskarżony najwidoczniej stanął na stanowisku, że polskie ustawodawstwo nie obowiązuje go w zakresie wymogów jakie trzeba spełnić aby zostać kierowcą i bezpiecznie użytkować samochód w ruchu lądowym. Taka postawa sprawia więc, że w ocenie Sądu tylko okres 4 miesięcznej izolacji więziennej będzie adekwatny do przemyślenia przez oskarżonego swojego dotychczasowego zachowania i wyciągnięcia należytych wniosków.

W punkcie II wyroku Sąd na mocy art. 42 § 3 kk orzekł wobec oskarżonego obligatoryjny środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Ustawodawca kodyfikacją karną wprowadzoną w dniu 15 grudnia 2000 r. wyraźnie wypowiedział kategorię i bezwzględną walkę z nietrzeźwymi kierowcami. Pomimo zwiększenia represji karnych za te czyny i wprowadzenia obligatoryjnych środków karnych, ilość przestępstw drogowych nie maleje. Taki stan rzeczy doprowadzał do kolejnych nowelizacji kodeksu karnego i co raz większego zaostrzenia polityki karania nietrzeźwych kierowców. Pomimo tego liczba nietrzeźwych kierowców na polskich drogach nie tyle, że nie zmalała, to ciągle rośnie. W uwzględnieniu tego faktu w dniu 18.05.2015 r. wprowadzono kolejną nowelizację w zakresie zaostrzenia polityki karania nietrzeźwych kierowców zgodnie z którą,

a konkretnie z art. 42 § 3 kk Sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio w razie popełnienia przez sprawcę przestępstwa z art. 178a § 4 kk, chyba, że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami. W świetle tych okoliczności i poczynionych ustaleń Sąd uznał, że tylko dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych zrealizuje wymogi wychowawczego oddziaływania na oskarżonego, będąc odpowiednią przestrożą także w jego środowisku i spełni oczekiwania społeczeństwa na adekwatną reakcję wymiaru sprawiedliwości. Nadto dożywotni okres zakazu jest w pełni skorelowany z wysokim stanem nietrzeźwości wynoszącym 1,6 ‰ alkoholu we krwi, w jakim oskarżony prowadził samochód osobowy. Należy przy tym wskazać, że Sąd Rejonowy w Mielcu VII Zamiejscowy Wydział Karny z/s w K. wyrokując wobec oskarżonego w sprawie VII K 236/14 orzekł wobec niego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych wyłącznie na okres 2 lat, tyle tylko że jak pokazała przedmiotowa sprawa takie orzeczenie tylko rozzuchwaliło oskarżonego, który nie wyciągnął żadnych pozytywnych wniosków z danej mu wówczas przez Sąd szansy o czym świadczy to, że dopuścił się ponownie przestępstwa w okresie orzeczonego zakazu. Orzeczone obecnie zakaz musiał być więc orzeczone w takiej formie, aby wpłynąć na oskarżonego otrzeźwiająco i zmusić go do zdania sobie sprawy ze swojego niewłaściwego zachowania oraz skłonić do refleksji nad przyszłym postępowaniem w zakresie prowadzenia jakiegokolwiek pojazdu. Ponadto Sąd orzekając wobec oskarżonego dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych wziął pod uwagę dotychczasową karalność D. K. za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, albowiem mimo orzeczenia wobec niego zakazu prowadzenia pojazdów oskarżony nie zmienił swojego postępowania. Orzeczone zakaz ma więc stanowić gwarancję, że oskarżony już nigdy nie narazi zdrowia, życia i mienia innych uczestników ruchu drogowego na poważne, a częstokroć nieodwracalne, skutki. W ocenie Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu sprawcy, którzy ponownie kierowali pojazdem w stanie nietrzeźwości, powinni być eliminowani z grona uczestników ruchu drogowego i takie orzeczenie jest obligatoryjne. Tym samym Sąd uznał, że nie zachodzą tu szczególne okoliczności, które spowodowałyby orzeczenie tego zakazu w innym niż dożywotni wymiarze. Czyn popełniony przez oskarżonego miał miejsce w nocy 01.08.2015 r., a więc po wejściu w życie znowelizowanych przepisów w zakresie zaostrzenia polityki orzekania zakazów kierowania pojazdami wobec nietrzeźwych kierowców. W tym miejscu podkreślić należy, iż media szeroko nagłaśniały w dniu wejścia w życie znowelizowanych przepisów i w dniach następnych konsekwencje jazdy pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Na ten temat prowadzona był głośna kampania medialna mająca na celu upowszechnienie wiedzy o zmieniających się przepisach w społeczeństwie. Dlatego też, oskarżony wsiadając na kierownicę pojazdu w dacie zdarzenia, winien sobie zdawać sprawę nie tylko z tego jakie konsekwencje może spowodować jego zachowanie w ruchu lądowym, ale także jakie może ponieść konsekwencje prawne swojego czynu. Jeżeli zaś oskarżony dowiedzie swoim zachowaniem, że zasługuje na normalne funkcjonowanie w społeczeństwie, a zwłaszcza na to aby uczestniczyć jako kierowca w ruchu lądowym i będzie przestrzegał porządku prawnego to zgodnie z treścią art. 84 § 2a kk po upływie 15 lat będzie mógł domagać się uznania tego środka karnego za wykonany.

W pkt. III wyroku Sąd na mocy art. 43a § 2 kk, orzekł wobec oskarżonego tytułem środka karnego obligatoryjne świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 10.000 zł. Co prawda oskarżony uzyskuje stosunkowo niewysokie dochody jednak należy podkreślić, że jest to kwota minimalna jaką Sąd mógł orzec wobec oskarżonego, albowiem zgodnie z treścią art. 43a § 2 kk w razie skazania sprawcy za przestępstwo określone w s art. 178a § 4 kk sąd orzeka obligatoryjnie świadczenie pieniężne w wysokości od 10.000 zł. do 60.000 zł. Oskarżony decydując się kierować pojazdem w stanie nietrzeźwości powinien natomiast liczyć się z konsekwencjami, w tym finansowymi swojego postępowania. Orzeczone świadczenie w kwocie 10.000 zł zwiększa przy tym funkcję wychowawczą orzeczenia, a jego wysokość została dostosowana zarówno do ram kwotowych wynikających z Kodeksu karnego, jak i do realnych możliwości finansowych oskarżonego. Jeśli jednak oskarżony nie będzie miał możliwości wykonać jednorazowo świadczenia pieniężnego, to może się ubiegać o umożliwienie mu spłaty tej należności w ratach (art. 206 § 2 i § 3 pkt 2 kkw w zw. z art. 49 § 1 kkw).

Zasądzenie od oskarżonego całości kosztów sądowych, w tym opłaty opiera się na ogólnej zasadzie, że każdy, kto przez swój czyn spowodował postępowanie karne zobowiązany jest do ponoszenia wszystkich wydatków z tym postępowaniem związanych i dlatego w oparciu o treść art. 626 § 1 kpk i art. 627 kpk oraz art. 2 ust 1 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych – pkt. IV wyroku – zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty kwotę 120 zł oraz tytułem zwrotu wydatków kwotę 408,55 zł. Sąd miał, bowiem na względzie

dochody osiągnane przez oskarżonego w kwocie 1.370 (k. 15v.) oraz jego stanem majątkowym (k. 15v.), które w ocenie Sądu pozwolą mu na wywiązanie się z tych należności sądowych.

Przewodniczący:

SSR Maciej Olechowski

ZARZĄDZENIE

odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć obrońcy oskarżonego adw. P. S..

Sędzia: